

WE SRODĘ DNIA 6. KWIECZNIA 1803.

Z Wiednia d. 30. Marca.

J. C. K. M. raczył wydanym patentem pod d. 28 t. m. naytąskawiey postanowić, iż wygrane 7000 losow w pierwszym ciągnięciu C. K. lotteryi stanu, zaczną bydź d. 24 Maia roku bieżącego wypłacane w konwenyney monęcie. Przytem raczył oznaczyć, iż podobne losy po każdym ciągnięciu muszą bydź naydaley w rok, 6 tygodni i trzy dni do wypłacenia pokazywane, inaczey jeżeli kto uchybi tego terminu, będą za przepadłe uznane.

Wakujące kreiskapitaństwo Manhardsbergu raczył J. C. K. M. naytąskawiey udzielić służącemu już 14 lat z wielką pilnością sekretarzowi przy gubernium niższey Austryi Antoniemu Czechowii.

Z Ratysbony d. 18. Marca.

W kollegium elektorow złożone już zostały wszystkie głosy procz Saxonii, i większość pokazała się za przyjęciem wyroku deputacyi pod d. 25 Lutego zapadłego bez żadnych odmian. Toż samo nastąpiło i w Xzęciem kollegium, gdzie teraz tylko 61 głosow się znajduje, ponieważ inne są zawieszony; 46 głosow było za przyjęciem a 6 przeciwnych; 9 niedostające ieszcze poydą zapewne większością. Z pewnością można więc sądzić, iż w przyszłym tygodniu zapadnie w

tey mierze konklusum seymu, a przez wzgląd na terażniejszy stan rzeczy Cesarz Jmć nie odmowi mu swego potwierdzenia. Jak skoro to nastąpi, będzie deputacya w stanie wygotować całkowity reces wynadgrożeń. Względem dalszego urzędzenia Rzeszy, iako to podziału cyrkulow, rzeskiego sądownictwa, metryki i t. d. nie można ieszcze z pewnością powledzieć, czyli to nowemu seymowi będzie zostawione, lub też dotychczasowa depntacya się tym zatrudni, albo nakoniec nowa będzie wyznaczona. Ostatnie zdaie się bydź naypodobnieyszym. Zawsze iednak pewną się rzeczą bydź zdaie, że pośredniczących mocarstw ministrowie wcale się do tego mięszać nie będą, owszem po wygotowaniu formalnego recellu to miejsce opuszczą, do czego już niektóre przygotowania czynią.

Z Freyburga d. 13. Marca.

Na d. 10 t. m. wystrzał armatni o godzinie 7 zrana zapowiedział nowe urządzenie naszey oyczyzny. Landman Affry udał się o godzinie 8 do kościoła, a po skończonym nabożeństwie na ratusz, gdzie zaprowadził kommissyją urządzaiącą, której sam iest prezydentem. Około 9 godziny postaniec stanu oddał kommandantowi zgromadzonego woyska rozkaz używania dawney kokardy niebieskicy

i czarney, co natychmiast skutecznym zostało. Landman ubrany był czarno ze szpadą przy boku; otaczał go oddział 6go regimentu strzelców konnych z liczną muzyką. Grenadyerowie 42 półbrygady stali dwiema szeregami, gwardya miejska była pod bronią, a lud bardzo licznie zgromadzony, okazywał powszechną radość i nadzieję, iż wszystkie się zamieszkania skończyły. Landman wydał oraz następującą odezwę:

" *Ludwik Affry Landman Szwajcaryi, do 19 Kantonow sprzymierzonych.* — Pierwszy konsul Rzepltey francuzkiej wydał akt pośrednictwa, mający ukończyć zatargi, których Szwajcarya zasmucający widok wystawiała, i który ma iey przeznaczenie niezmiennie ustalić. Ważny ten akt, owoc długich naradzeń z ludźmi światłemi i przyjacielmi porządku, jest przystosowany do ważniejszych spraw ludu, który zdaie się bydź przeznaczonym do używania korzyści z stanu rzeczy stałego i niepodległego. Pięcioletnie zamieszkania i przykre wzburzenia okazały niestosowność toku środkowego rządu. Dawne tylko systema federacyi (umiarkowane przez odmiany, do których wprowadzenia były powodami przewaga okoliczności i przykład 2ch sąsiedzkich mocarstw) mogło bydź przystosowane do różnych ludow Szwajcaryi. Opatrzność, iedyne wsparcie rządow sprawiedliwych i cnotliwych, zdaie się, iż wybrała ten czas dla wstrzymania nieszczęść uciemniających naszą oyczyznę i pomyślniejszą nam przyszłość obiecuie. Nowy związek towarzyski będzie wprowadzony, rozróżnienia polityczne ustać powinny, a namiętności do milczenia przymuszone będą. Przez światło tylko połączenie woli, przez stałe przeszkadzanie, aby interes prywatny nie wziął przewagi nad publicznym, zapewnić możemy pomyślność nowych ustaw, a ta pomyślność gdy będzie

otrzymana niepodległość naszą ugruntuje. Rząd każdego kantonu stanowić będzie naywłaściwsze do okoliczności miejscowych ustawy i zapewniające iego szczęście. Nayważniejszym zatem jest przedmiotem, ażeby wybor na przyszłych obiorach padł na osoby łączące do znanej poczciwości, światła i doświadczenie wzbudzające ufność i kształtujące rozsądnych rządcow. Każdy człowiek kochający swoją oyczyznę, poydźcie iedyne za głosem swego sumienia w dawaniu swojego głosu, a wszelkie obce rady przeciwne temu głosowi odrzuci. Te są sposoby, które nam pozostaiają do przywrocenia narodowi szwajcarskiemu znaczenia, iakie słusznie posiadał i tych dni szczęścia i pokoju, których niebytność była dla nas tak czułą i oddawnego czasu są przedmiotem naszych żalow. Dan w Freyburgu d. 10 Marca 1803. — *Ludwik Affry.*

Kommissya urządzająca wydała także dziś odezwę do ludu zachęcając go do roztropności, połączenia ufności w nowym rządzie i swych nadziei. Postanowiła oraz, iż wszystkie urzędy będą tymczasowo utrzymane, iako też ustawy i wyroki, które się nieprzeciwiają aktowi pośrednictwa. Dalej, że wszystkie prześladowania za czyny polityczne ustaiają, że kokarda zamiast trzechkolorowey jest po kantonach czerwona z czarną, i tę zaraz zaprowadzono.

Odmiana rządu zaszła z naywiększą spokojnością, i każdy zdanie się przekonywać iż zachowanie naszej oyczyzny od zupełnego upadku zależy na rozstropnym i spokojnym postępowaniu.

Mniemaią, iż woyska francuzkie znajdujące się w Szwajcaryi poydą niebawnie do Włoch.

Ob. Willard jest mianowany od pierwszego landmana kommandantem Freyburga.

Z Londynu d. 18. Marca.

Uzbraiania u nas idą iak nayżywiey, z resztą w okolicznościach naszych z Francją nic nie masz pewnego.

D. II. t. m. na wniosek P. Addingtona, że okoliczności nakazują zaciąg 10,000 nowych maytkow, izba niższa zamieniła się w tajny wydział. P. Francis: Dla czegoż dokładniejszy nie dają nam wyjaśnień względem przyczyń dzisiejszych sporow z Francją? Zapewne ich źródło jest w amienskim traktacie. Ten traktat raz zawarty, pomimo tego, że jego warunki są hańbiące i nieszczęśliwe, iednak dopełnionym być musi. Jeżeli w nim pierwey ministrowie z niewiadomości i słabości poświęcili dobro oyczyzny, tedy zastanowmy się nad ich postępkami, dajmy im uczuć sprawiedliwą zemstę obrażonego ludu; ale święta wiara państwa powinna być nieskażona, traktat powinien być święcie dochowany. Prawdziwe skutki pokoju, nie wyptywają z amienskiego traktatu. Cały ten traktat jest czczy, mamiący, i nieszczerzy. Jest to mina, która pod naszymi nogami zaczyna się rozpałać. Jeżeli wypełniemy wiernie, cośmy dawniey przyrzekli, jeżeli złamią Francuzi dane słowo, i napadną na nas, tedy wszyscy Anglicy iedno tylko serce i iednego ducha mieć będą, aby ze słusznym gniewem i patryotyczną odwagą wszystkie zamachy wroga udaremniłi. Ale dla wzniecenia narodowey tęgości, powinni być na czele interesow, ministrowie wyżsi nad nieuwagę, słabość i niedotężne postępowanie. Nasze papiery spadają. Jakąż więc ufność można wzbudzić, gdy w terażniejszych okolicznościach, gdy w dzisiejszem przesileniu, wszystkie doświadczone i nayświatnieysze talenta od rządu państwa oddalone widzimy? Nie widzimy w dzisiejszem ministryum ani iedney osoby, którejby imię i wysokie talenta Europe w za-

dumienie wprawiły. Z resztą życzę utrzymania iednomyślności, która teraz w izbie z dobrem oyczyzny panuje.

P. Addington: Gdy zacny mowca, który dopiero co usiadł, życzy iednomyślności, a pocóż te z ust iego wychodzą zarzuty i skargi? Dla czegoż chce zniszczyć tę iedność, czemuż rozsiewać tę trwogę? Wszystkie wielkie talenta kraiove zgrupadzić w kilku członkach administracyi, jest niestety rzeczą niepodobną. Dla czegoż zacny mowca pochwalał dotychczas postęпки ministrynm, któremu teraz nagle żadnych nieprzyznaie taleatow? Jeżeli Król na mocy praw służących koronie zawarł pokoy, tedy izba nie może powiedzieć: " Niechcemy pokoju, nieprzyymujemy iego warunkow, niechay woyna trwa dłużej. „ Nie, warunki pokoju wypełnione być muszą, a sprawcy onych są odpowiedzialnemi oyczynie. Nie lękam się tey odpowiedzialności, i gotow iestem zdać rachunekze wszystkich spraw moich. Od pokoju amienskiego każdym mym krokiem władał duch pokoju. Ja i koledzy moi postę powaliłmy podług tychże zasad pokojowych. Same nawet dzisieysze uzbraiania mają na celu ustalenie pokoju. Z milczenia, które się względem przedmiotu negocycacyi z Francją zachowuje, nie można wnosić aby rząd względem mocarstwa, z którym traktuje, miał używać straszącego i nakazującego ięzyka. Byłoby nieprzyzwoitąścią wcześnie dawać po znać, które z mocarstw traktujących używa za wysokiego tonu, z którego nakoniec spuścić musi. Jestem przekonany, że teraz, gdy przyiacielskie zagodzenie bez wszelkich offiar z iedney lub ogyey strony nastąpić może, za wczesne ogłoszenie spornych punktrów ie szczyby tem bardziey strudniło onych ułatwie nie. Na obawę mowcy, aby nie sądził się być obowiązany do dalszych zezwołań, gdy na zaciąg nowych

10,000 maytkow pozwoli, odpowiadam, że ministrowie uczynią więcej wnioskow, gdy środki obrony potrzebnymi będą, ale nikt do głosowania na nie obowiązany nie będzie. Tym czasem bogday zerwanie przyjaźni z Francją potrzebnem nie było!

P. Dent życzył zaciągu 25,000 nowych maytków, i zakończył mowę swoją następującą myślą: Zaciągnąwszy 25,000 świeżego maytka będziemy mieli 75,000 maytkow w służbie na rok terażniejszy. Takowe pomnożenie zda mi się być stosowne do celu, gdy na końcu przeszłej wojny powrociliśmy Francuzom blisko 60,000 maytkow w niewoli u nas będących.

P. Fox powtarzał swoje skargi względem ciemności, w jaką obwiała ministrowie swoje propozycje i dodał: "Mowią, że pokoy amienski jest złym pokoyem, ponieważ jest zakłócony niesłusznem i złośliwym postępowaniem tych, z któremiśmy wojnę toczyli. Ale dla czegoż oto postępowanie obwinać ministrow? (szemranie) Mogąż ministrowie odpowiadać za postępkę tych, z któremi pokoy zawarli? Przystawszy raz, że to zdarzenie jest jedynie skutkiem uległości ministrow, iestże dla tego złym pokoy? Weale nie. W tym razie ganic należy postępowanie ministrow, ale nie pokoy. Przypuśćmy, że ministrowie postępowali za żywo; to weale nie ma związku z traktatem amienskim, którego ja nigdy uwielbiać nieprzestane, ponieważ nas wyrwał z paszczy tak okropney wojny. Muszę tu dotknąć słow przyjaciela mego (Francis) "jakoby przy sterze rządu nikogo zdanego nie było. O hrabi St. Vincent naczelniku admiralicyi nie można tego zapewne powiedzieć. Obwinią ministrow, a pewnie niesłusznie o nikczemność ducha i uległość: ale ja iestem pewny, że zaony mowca (Addington) w niczem przeciw honorowi An-

glii nie wykroczył, i że nawet w przypadku wojny w niczym ręku bezpieczniej steru rządu złożyć nie można. Wojna iest zawsze straszliwem nieszczęściem. Jezeli iednak na nasze narodowe prawa nastaią, iezeli kuszą się strącić nas z tego stopnia, który pomiędzy państwami Europy zajmujemy, tedy wojna w takowych okolicznościach przedsięwzięta iest sprawiedliwa, i zaden z poczciwych Brytonow niewątpiły o potrzebie oney, żadenby się nie ociągał pomagać ze wszystkich sił oyczynnie.

Lord Hawkesbury uważał, że korona może sama przez się bez zapytania wydać wojnę, i że wprzód nie można domagać się wyjaśnienia powodow wypowiedzenia wojny, gdyżby to było uwłaczać przywidom korony. Zapewniał, że tylko w przyzwoitym czasie dają się potrzebne wyjaśnienia; oświadczył razem swoje zaufanie, że Francuzi szczerze myśleli (they may and. I trust they do meen honestly). Tym czasem kroki przeczore są potrzebnymi. - Oświadczył się nakoniec przeciw projektowi P. Denta, że niezwyčajną byłoby rzeczą wnosić tak wielkie pomnożenie siły morskiej.

P. Pulteney uwielbiał ministrow, że dla utrzymania chwalebne go pokoju wszystkiego używają.

Potem na 10,000 maytkow zezwolono równie iak na następujące summy na żołd roczny maytkow 603,500 f. szt., na okrycie i żywność ich 290,000 f. szt. na potrzeby okrętowe 330,000 f. szt., a na artyleriją morską 27,500 f. szt.

Wczoray lord Castlereagh podał parlamentowi obrachunek dochodow i wydatkow wschodnio-indyyskich. Dochody tych posiadłości wynoszą: 11 mill. 222,029 f. szt. (443 mill. 881,160 zł. pol.); wydatki 10 mill. 326,830 f. szt. (413 mill. 73,200 zł. pol.) a

długi 17 mill. 674,532 f. szt. (706 mill. 981,280 zł. pol.) Te długi w r. p. przez wyprawę wojsk do Egiptu &c. 3 mill. pomniejszone zostały.

P. Addington chce uczynić projekt przeyrzenia stanu listy cywilney, dla zapobieżenia na przyszłość wszystkim zaległościom.

Kontraadmiral Thornborough mający dowodzić w Dunach zatknął swoją banderę na 68 armatnim okręcie Gebykheit, Jakob Saumarez jest przeznaczony na komendanta w Nore. Lord Gardener będzie dowodzić w Portsmouth, a banderę jego powiewa na 84 armatnim okręcie Dreadnought. Lord Keit jest przeznaczony na najwyższego komendanta floty plimutskiej, a admiral Dakres ma być drugim komenderującym. Komodor Domett ma dowodzić na stanowisku w Kork. Wzięto w komisję 10 liniowych okrętów 1 o 98, 3 o 80, 2 6^{tych} 74 armat, i 16 fregat. Kommissya magazynowa marynarki odebrała rozkaz opatrzenia jeszcze w żywność wiele okrętów. Po naszych portach nawet w niedzielę pracują nad uzbraianiem okrętów. Wczoraj Sydney Smith został mianowany kommandantem eskadry w Sherness, która ma na kanale krążyć razem z wielką flotą admirała Pellewa. Lord Nelson otrzyma komendę nad flotą, która w najważniejsze miejsca wystaną będzie.

Onegdaj P. Morrisow (który przed 3 niedzielami Malte opuścił, gdzie wszystko było w dobrym stanie) przywiózł depesze od lorda Whitworta z Paryża. Wczoraj oob. Lecompte i Duclos przybyli gońcami od rządu do jen. Andreosęgo. Po odebraniu depeszy jen. Andreosy miał długie naradzenie z lordem Hawkesburym, po czem w wieczor wystął gońca z ważnemi depeszami do Paryża. Wreście nie potwierdza się żeby się am-

basador francuzki miał do wyjazdu gotować, i żeby woyska francuzkie miały zamiast holenderskich obiąg przylądek dobrej nadziei. Rownie fałszywą jest wieścią, ażeby Bonaparte miał do naszego Króla bardzo żywy list napisać, i ażeby lordowi Whitwortowi oświadczył, że jeżeli woyska nasze natychmiast z Malty nie wyйдą, 300,000 Francuzów jest gotowych wylądować do Anglii. Rownie do niepewnych pogłosek należy, iakoby admiral Bikerton 2 francuzkie wojenne okręty wysłał z Tulonu przychwycił i do Malty zaprowadził.

Wielu angielskich morskich i lądowych officyerow którzy do tych czas we Francyi bawili, śpiesznie do oyczyzny powraca.

Wczoraj P. Addington i lord Hobart mieli bardzo długie naradzenie z prezydentem admiralicyi lordem St. Vincent, na które się lord Nelson znajdował.

Po naszych brzegach wszędzie się czynią przygotowania obrony. W Plimucie zatoczono na wały wiele armat. Przy Canterbury formują wielki park artyleryi.

Lord Keit już z Londynu do Portsmouth wyjechał. Onegdaj telegraf przez wiele godzin był w poruszeniu, i wysłano przezeń rozkazy do Dealu, Portsmouth i Sherness. Wszystkie kutry celne oddano pod rząd admiralicyi, a 20 najlepszych armatnich batow uzbraiają.

Podług naszych gazet umarł nie dawno officyer angielski, który z Bonapartem korespondował. Papiery jego dostały się rządowi.

Sekretarz stanu Pelham wydał okólnik, aby względem cudzoziemcow przybywających do W. Brytanii lub Irlandyi, iako też względem bawiących się na brzegach bill względem cudzoziemcow nayscisley był przestrzegany.

W przypadku wojny część irlandzkiej

milicyi do Anglii, a angielskiej do Irlandyi ma bydź przeniesiona-

Gazeta dworska mieści w sobie odezwe względem nadgod za służbę na okrętach królewskich: i zgą odezwe przywołującą wszystkich Anglików będących w służbie obcey. Wszyscy urlopowani officyerowie bez wyjątku mają się stawić niezwłocznie przy swych regimentach. Tylko officyerowie do rekrutowania są od tego wyjęci. Wszystkim półrozdowym officyerom w W. Brytanii i Irlandyi będącym kazano, aby kommandantowi od rekrutowania donieśli o mieyscu mieszkania, liczbie lat służby, i wieku swoim, tudzież iezli się za niezdatnych do służby sądzą, aby wyrazili swą chorobę lub przyczyny niezdatności. Służący w milicyi półrozdowi officyerowie mają rapporta podawać do sekretarza woiennego. Oznaymuie, że wszyscy officyerowie, którzyby w przeciągu miesiąca niezgłosili się, za umarłych uważani będą.

Wczoray rano przybył poseł stanu Convoisier z depezami od lorda Whitwortha do lorda Hawkesbury. Natychmiast zebrała się wielka gabinetowa rada, której wypadki dotąd niewładome. Zapewniają iednak, że rząd francuzki dotąd decydującej odpowiedzi nie dał, i słyhać że Bonaparte wyraźnie okazał swoje podziwienie względem poselstwa królewskiego do parlamentu i uzbraiań angielskich i że oświadczył: „ iż wcale nie myślał o rozpoczynaniu krokow nieprzyjacielskich. „ Tym czasem pogłoska, że francuzki minister związkow zewnętrznych ob. Talleyrand złożył swoy urząd, a ob. Otto na iego mieysce nastąpił nie sprawdzila się.

Dziś przybyła wiadomość, że na przyładku dobrej nadziei ieszcze się nasze woyska znaydują. Szybka szalupa wioząca rozkaz nie wydania kapu nprzedzila tam kilka godzinami rozkaz wyyscicia załogi angielskiej. Sły-

hać że wyspa Jawa i osada Batawia ma bydź Francyi ustąpiona, i że nowa wyprawą wschodnioindyysko-francuzka w Breście w tym celu uzbraia się. Nowe zniesienie wyłączonego handlu do Barawii dla hollenderskiej wschodnioindyyskiej kompanii, ma mieć z tą ugodą związek. Słyhać, że Makao osada portugalska w Chinach ma bydź odstąpiona Francuzom.

Słyhać, że w Madrycie stanęła między Hiszpanią i Francją ugoda przez którą za pewne korzyści dla Króla etruskiego obiecane, Francya nabywa Florydy zachodniej i wschodniej. Odstąpienie dla Francyi Luizyany równie dla nas iak i Amerykanow iest szkodliwym, iezli zważemy skutki, które z posiadania przez Francją Luizyany wynikną.

Liczba nowo zawerbowanych maytkow wynosi iuz 7000. W Irlandyi wielki także werbunek czynią.

Z Paryża d. 15. Marca.

Dziennik paryzki mieści w sobie co następuje:

„ Od kilku miesięcy trwała między Francją i Anglią dziennikarska wojna. Ryły to ostatnie potyski, czyli raczej iuz tylko obrzask dogorewającego pożaru, ostatnia pociecha iedney z rozpaczających partyy, karma błahych i nieczepnych namiętności, i kilku głodnych pisnaków. Rząd francuzki był bardzo daleki od upoważniania tego, i pomimo nieiakkich trudności w uskutecznienu amieńskiego traktatu, spuścił się zupełnie na rzetelność ministeryum angielskiego i na trwałość pokoju: zatrudniał się iedynie ożywieniem swych osad, i pełen zaufania wystawił resztę swojej sily morskiej flottom angielskim. — Gdy nagle poselstwo Króla angielskiego zapowiedziało Europie, że się dzieją wielkie uzbraiania w portach francuzkich i hollenderskich, i że z angielskiej strony potrzeba nadzwyczajnych środków. „

„ Wszystkie uzbraiania w hollenderskich i francuzkich portach są tylko uzbraianiami przeznaczonemi do różnych osad nie liczące więcej iak po kilka okrętów i fregat. Przeciwnie wszystkie porty angielskie widziemy silną marynarką zapchaną. Zdaie się że An-

głia pomimo amieńskiego traktatu niechce pewnych rzec się korzyści, których zrzeszenia się ze strony Anglii honor Francyi i wierność traktatów wynagaty. Jeżeli nie będzie żadney uległości, tedy wieczna i straszliwa wojna nastąpi, która tem niesprawiedliwsza będzie, im zawiśc nieubłagańszą się stanie! „

„Francuza nieustraszą pogroźki, ani uzbriaiania innego narodu. Nie odjęty mu od wagi dawniejsze klęski, nie zniewieścily zwycięstwa. Peten zaufania w swym rządzie nie wzdragnie się na nowe ofiary, ani na nowe wydatki, które okoliczności nieuchronnemi uczynią. „

„Na pierwszą wiadomość o poselstwie Króla angielskiego do parlamentu wszyscy zwrócili oczy na tuillerski gabinet i na to wszystko, cokolwiek tam zayśdź mogło. Na ostatniey schadzce u Pani Bonapartowej w niedzielę, znajdował się i pierwszy konsul. „Francya i Anglia, (rzekł do lorda Whitwortha, który tuż stał przy hrabi Markowie) 12 lat z sobą walczyły, i zdaie się że nowa burza wszczyną się w Londynie, i że jeszcze 12 letniego krwi rozlewu pragną. Głoszą że Francya nadzwyczajnie uzbriaia się na morzu; ale to wieść fałszywa. W żadnym porcie francuzkim nie ma znacnych floty. Największa część floty odplynęła do St. Domingo, a nie wielka eskadra dla obicia Pondyszerow do Indyy wschodnich. Co się tycze portów holenderskich, nie masz tam żadnych uzbriaiań oprócz wyprawy pod jen. Wiktozem de Luizyany, o czem wie cała Europa. Co do nieporozumien między gabinetem angielskim, a rządem francuzkim to prawda, że Anglia powinna opuścić Malte, i że Malta do tych czas jeszcze nie opuszczona. Gdy Król Jmć. angielski obowiazał się nayuroczystszym traktatem do tego opuszczenia, tedy nie można wątpić, aby to wlrótcie nastąpić nie miało. Wreszcie jeżeli kto chce potyskiem oręża zatwożyć i przestraszyć lud francuzki, niech wie, że Francuz może zginać, ale się nie zleknie. „

Na teyże schadzce rzekł Bonaparte do hrabi Markowa: „Anglia chce Malte przez 7 lat posiadać. „ A gdy lord Whitworth opuszczał zgromadzenie rzekł doń pierwszy konsul: „Przepędzites WP. z swoją małżonką złą pore roku w Paryżu, życzyłbym z serca abyś pięknieyszą pore tutaj mógł przepędzić, gdyby zaś przyszło do wojny, tedy odpowiedzialność za nią spłynęłaby na nieuskućtacznie traktatu. „

Zapewniaią że ministryum angielskie za-

da odmiany wielu artykułow amieńskiego traktatu, że Malta i Luzyana jest przedmiotem tych ważnych negocyacyy o których poselstwo Króla angielskiego wspomina.

Spodziewamy się że nasz rząd wlrótcie wysle poselstwo do ciała prawodawczego względem teraznieyszego stanu rzeczy z Anglią.

Trzey główni adiutanci pierwszego konsula, między którymi znajdują się Duroc i Lauriston, wystąpi są nader spiesznie w ważnych zleceniach do Berlina, Wiednia i Petersburga. Do Konstanty nojopa tal że osobny goniec pobiegł.

Xże Newcastle wyjechał stąd do Frankfurtu. Dzisieysze zdarzenia były powodem wielu Anglićm do opuszczenia Francyi.

Senator Lucyan Bonaparte został mianowany prezydentem zwołanego zgromadzenia obierczego departamentu Selwany.

Wyrok zakazujący wywozu gotowych pieniędzy rozciaga się podług nowego wyroku nawet i do monety, którą dopiero bic mają.

Jenerał Lasnes odplynął z Rochelli do Lizbony d. 15 t. m. na fregacie Temis.

W wydziałach ministrow morskiego i wojennego wielka teraz czynność panuje. Słychać, że w przypadku rozpoczęcia krokow nieprzyjacielskich, wszystkie europeyskie brzegi, gdzie tylko ma wpływ Francya, i które na wyladowanie wystawione być mogą, licznem woyskiem obsadzone będą.

Gdy teraz odpowiedzi i oświadczenia od różnych dworow nadejdą, rozstrzygnie się wątpliwosc dzisieyszych okoliczności.

Lord Whitworth nowe swoje mieszkanie kosztownie przyozdabia. Wczoray był na zabawie, którą legat papieżki kardynał Kaprara dawał.

Dalszy ciąg Tytułu i Rozdziału III. Xięgi ustaw cywilnych. — Art. 124. Jedna osoba z małżeństwa mająca wspólność posiadanego majątku będzie mogła przeszkodzić obięciu tymczasowemu majątku nieprzytomnego, i pierwszeństwo mieć będzie urzędzenia majątkiem nieprzytomnego swego małżonka lub małżonki. Jeżeli mąż lub żona nieprzytomnego żada uwolnienia siebie tymczasowo od wspólstwa majątku, to wszystko co kolwiek podług praw i umow pomiędzy niemi zawartych służyć iey było powinno, oddane iey będzie z warunkiem złożenia kaucyi za to coby powrocciu podpaść mogło. Zona oświadczaiąca się za utrzymaniem nadal wspólnotwa majątku, ma prawo rzec się go potem

gdy zechce. Art. 125. Posiadanie tymczasowe majątku nieprzytomnej osoby, będzie tylko składem, które tym, którzy je otrzyma, będzie jedynie dawać prawo zarządzania majątkiem nieprzytomnego, lecz czynić będzie ich odpowiedzialnymi w przypadku jego powrotu albo wiadomości od niego. Art. 126. Ci, którzy pozyskają tymczasowe obciążenie w posiadłość majątku nieprzytomnego, albo jedna z małżeństwa osoba, która się oświadczy za utrzymaniem nadal wspólnictwa majątku, będą powinni spisać inwentarz rzeczy ruchomych i całego majątku nieprzytomnego w przytomności kommissarza rządowego przy trybunale pierwszej instancji albo sędziego pokoju za wezwaniem go do tego przez kommissarza rządowego. Trybunał nakaze sprzedać całą lub część ruchomości jeżeli tego będzie potrzeba. W przypadku wypadłej potrzeby sprzedania ruchomości pieniądze zebrane na prowizyi umieszczone będą. Ci, którzy uzyskają tymczasowe obciążenie majątku nieprzytomnego będą mogli dla swojego bezpieczeństwa prosić trybunał o zesłanie ludzi znających się, którzyby rzeczy nieruchome podług stanu w jakim się znajdować będą opisali i oszacowali. To spisanie i oszacowanie dzieć się będzie w przytomności kommissarza rządowego; koszta zaś zastąpione będą z majątku nieprzytomnego. Art. 127. Ci, którzy na mocy tymczasowego obciążenia w posiadłość albo na mocy prawa służącego im do zarządzania majątkiem nieprzytomnego, używać będą majątku jego, będą obowiązani oddać mu 5 część dochodów, jeżeli przed upłynieniem lat 15 rachując od dnia jego oddalenia się powróci, a 10 część jeżeli po upłynionych 15 latach powróci. Po 30 letniej nieprzytomności cały dochód do nich należy i nie z niego powracać nie będą obowiązani. Art. 128. Wszyscy ci, którzy na mocy tylko tymczasowego obciążenia majątek nieprzytomnego posiadają, będą, nie będą mogli ani sprzedawać i zaciągać długów na dobra nieruchome ich rozrządzeniu podległe. Art. 129. Gdy nieprzytomność trwać już będzie lat 30 od czasu obciążenia

w tymczasową posiadłość albo od czasu zarządzania jedney z małżeństwa osoby nieprzytomnego majątkiem na mocy służącego im wspólnictwa majątku, albo gdy upłynie lat 100 od czasu narodzenia się nieprzytomnego, na ten czas złożone kaucyje będą powrocone, wszyscy mający prawo spadku po nieprzytomnym będą mogli żądać podziału dobr jego i prosić trybunał pierwszej instancji o wyrok ostatecznego i nieodzownego obciążenia majątku nieprzytomnego. Art. 130. Proceś spadkowy rozpocznie się od dnia, w którym śmierć nieprzytomnego dowiedziona będzie na rzecz najbliższych krewnych w tej epoce, a ci, którzy tymczasowo używali majątku nieprzytomnego będą obowiązani powrócić go; wyjąwszy korzyści, które im artykuł 127 zapewnia. Art. 131. Jeżeli nieprzytomny pokaże się albo jeżeli przytomność jego będzie dowiedziona w czasie obciążenia tymczasowego jego majątku, skutki wyroku uznającego nieprzytomność ustają, nieprzeszkadzając jeżeli tego potrzeba, przepisanyemu bezpieczeństwu środkiem w Rozdziale I. względem zarządzania jego majątkiem. Art. 132. Jeżeli nieprzytomny pokaże się, albo jego przytomność dowiedziona będzie po wyroku nawet tymczasowego obciążenia, odzysknie cały swój majątek w tym stanie w jakim się pod ten czas znajdować będzie, oraz pieniądze i użytek z nich za rzeczy sprzedane. Art. 133. Dzieci i krewni pierwszej linii nieprzytomnego podobnie będą mogli po upłynionych latach 30 od czasu wyroku tymczasowego obciążenia żądać powrócenia sobie majątku nieprzytomnego. Art. 134. Po zapadnięciu wyroku uznającego nieprzytomność, ci wszyscy, którzyby mieli jakie pretensye do nieprzytomnego, powinni będą dochodzić ich u tych, którzy zarządzać będą tymczasowo majątkiem nieprzytomnego.

(Reszta potem.)

GAZETY KRAKOWSKIEY

WE SRODĘ DNIA 6. KWIEŃNIA 1803.

Wiadomość o mieszkańcach niedaleko Sumatry leżących wysp Poggy czyli Nafsau.

Anglik Crisp udziela w magazynie Azyatyckim niektórych wiadomości o tych wyspach, które lubo niedaleko Sumatry leżą, mało jednak są znane. Kraiowcy nazywają ich Poggy. Leżą one w rowni jedna po drugiej 20 do 30 mil od zachodniego brzegu Sumatry. Jest ich dwie, i jedna od drugiej przedzielone są cieśniną morza, którą nazywają Cakup, i przedziwnym jest stanowiskiem dla okrętów, ponieważ woda w niej tak jest spokojna, gdyby w stawie, tylko za głęboką, bo w środku ma 45 a przy brzegu 25 sążni głębokości.

Obfitują w sago, kokowe i bambusowe drzewa, ananasy i wiele innych fruktów. W niedostępnych dla człowieka lasach chowają się sarny, dziki i małpy. Bawołów i koz nie masz wcale, a tygrysów mniej jak na Sumatrze. Drobiu różnego gatunku znajduje się dostatkiem. Przy opadnięciu wody, oschłe koralow warsztwy wiele mieszczą w sobie skorob na wzór żebry. Mieszkańcy, których na obu wyspach znajduje się około 1400, lubo zjawienie się Europejczyków było dla nich nowością, nie okazali jednak ani bojaźni, ani pomieszania, owszem z największą ciekawością wszystko oglądali i roztrząsali. Co im się zaś podobało, żądali, ale jeżeli im odmówiono, nie gniewali się, nawet najmniejszej skłonności do kradzieży nie okazali. Codziennie po kilku przychodziło na okręty, a nawet kobiety, które z początku okazywały cokolwiek bojaźni, ale potem się oswoiły.

Kiedy te pływają w czołnach, używają dla zastlonienia się przed promieniami słońca, liścia babki indyjskiej; jednym okrywają głowę, drugim piersi, a innemi ponieważ się rozdzierać daią, opasują niby frandzlami tonno. Po wsiach obie płci nie noszą jak tylko opaski materyalne. Pomiędzy kobietami znajdowały się niektóre bardzo przyjemne, których oczy wielką żywość okazywały. Anglicy wszędzie dobrze byli przyjmowani, odwiedzili wiele wsi, i kilka nocy w nich przepędzili. Na połudncy wyspie znajduje się 7 wsi, na południowej 5, reszta zaś kraju jest pusta. Mieszkańcy dzielą się na pokolenia, z których każde ma wieś, i po części nad rzeką mieszka. Chaty ich zbudowane są z bambusowych trzcin i wspierają się na palach. Doł tych chat jest przeznaczony dla trzody i drobiu. Ubiór ich składa się z opasu materyalnego, a naywięcej z kory drzewa, na szyję używają szklanych paciorków i naybardziej zielone lubią. Nie znają użytku oleju z kokowego drzewa, chociaż go tyle u nich rośnie. Gdyby go przynajmniej na smarowanie swych włosów używali, a prztem ich rozczesywali, tedy nie kołtonowaciliby i nie mieliby tyle robactwa; tym czasem to robactwo należy do ich łakotek, ponieważ go wybierając z głowy zębami gryzą i krew wysysują. Dla zaostrenia swych zębów piują ich, podobnie jak mieszkańcy Sumatry. Wyspiarze ci są małego wzrostu i rzadko który przechodzi pół szosty stopy angielskiej. Widzieć pomiędzy niemi można bardzo kształtne postawy i piękne twarze. Koloru są miedzianego podobnie jak Malagowie.

Rodzące się obficie sago jest ich powszechnym pokarmem. Gdy dostawa wrzynają go i przez rozmaite postępowanie wyciągają z niego wilgoć, potem chowają ziarno do użycia w plecionych koszykach. Jeden krzew tej rośliny wydaje czasem do 200 funtów ziarna. Do iedzenia picką go nad ogniem w bambusowych rurkach.

Te wyspy dostarczają procz tego wiele roślin i pożywnych iarzyń, iako to ignameny, słodkie ziemniaki, plantany i t. d. Mieszkańcy iedzą surowo mięso i otrzygi. Używanego na całym wschodzie indyyskiego ziele (Betel) wcale nie znają, ale też za to cierpią skoroboty, przeciw któremu to ziele jest iedynem lekarstwem. Broń ich składa się z żuku, którego strzały często trucizną zaprawiają. Znałomość trucizny irobiła ich z początku podeyrzliwemi względem potraw, którymi ich Anglicy na okrętach częstowali, i poty ich nie iedli, poki ci wprzodnie zaczęli. Od mieszkańców Sumatry nauczyli się znać pieniądze, ale te nie mają u nich żadney wartości; świecący guzik waży u nich tyle ile czerwony złoty, ponieważ ich nie używają iak tylko do wieszania u szyi.

Dla oszacowania wartości rzeczy, używają gatunku kuybli, któremi mierzą żywności. Lubo dzielą się na pokolenia, nigdy iednak nie kłócą się pomiędzy sobą. Anglicy podczas swego tam bawienia nie postrzęgli pomiędzy niemi żadney zażdrości, chociaż rozdawane podarunki łatwo ią wzniecić mogły.

O przyszłym życiu nie zdają się mieć żadnego wyobrażenia, ani też widac u nich oddawania części Bóstwu; wszelako zabiają czasami ofiary, a z wnętrzości ich przyszłość przepowiadają.

Ustawy ich w kilku tylko wierszach się za mykają. Ich naczelnicy nie mają inney prerogatywy, iak tylko nakazywać uroczystości. Sądownictwo wcale do nich nie należy; iezeli się trafi iakie przestępstwo, tedy cała wieś się zgromadza i sądzi. Toż samo dzieie się w innych sprawach. Kradzież jest karana powrotem, a iezeli to być już nie może, tedy przestępca musi umrzeć. Zaboyca jest oddany krewnym zabitego, którzy go mogą iaką im się podoba śmiercią zgładzić. Zaboystwa są iednak u nich bardzo rzadkie. W przypadku cudzołóstwa, obrażony mąż może wszystkie rzeczy obraziela dla siebie zabrac; żonę zaś karze zazwyczaj obcięciem włosów. Iezeli mąż popełni taki występek, tedy żona ma prawo opuścić go i udać się do swych

rodziców, ale za mąż iść znowu nie może. Tym czasem w podobnych zdarzeniach następnie zazwyczaj zgoda pomiędzy małżonkami. Z resztą podobne występkі bardzo tu są rzadkie. Poufale postępowanie między niezonymi oboiemy płci nie jest tu za występki poczytywane. Dziewczyna nie traci przez to sławy, owszem kiedy wcześnie okaże swoją płodność tym bardziej jest w zamęście szukana. Dzieci które przed zamęciem spłodziła, zostają w rodziców domu. Iezeli małżeństwo ma przychodzić do skutku, tedy rodzice wprzod wszystko przygotowują, potem nowożeniec szuka swej oblubienice. Zabiają zazwyczaj wieprza i dają ucztę. Wielożenstwo nie jest na tych wyspach znane. Synowie dziedziczą wszystko po rodzicach.

Autor mniema, że ten lud pochodzi z wysp południowego morza, ponieważ iednakowe ma z tamemi zwyczaje; lud Sumatry wcale zaś ma różne. Obrządki pogrzebowe są u nich iak u Otahaitow. Ubierają iak nuypiękniej umarłego, wystawiają na rusztowaniu pokrywszy liściami i zostawiają go losowi.

C E N A Z B O Z

Na targu w Krakowie d. 5. Kwietnia 1803.

Korzec Pszenicy	- - -	zl. pol. 26 do 31.
— Żyta	- - -	24 — 29.
— Jęczmienia	- - -	18 — 19½.
— Owsa	- - -	13 — 14.
— Groch	- - -	25 — 27.
— Kalczyagłaney	- - -	42 — 48.

W Wiedniu d. 19. Marca.

Meca wynosząca 26 nafzych garcy:		
— Pszenicy	- - -	zl. pol. 21 do 30.
— Żyta	- - -	20 — 24.
— Jęczmienia	- - -	16 — 18.
— Owsa	- - -	13 — 15.

W Brynie d. 25. Marca.

Meca Pszenicy	- - -	zl. pol. 22 do 24.
— Żyta	- - -	17 — 20.
— Jęczmienia	- - -	14 — 15.
— Owsa	- - -	10 — 11.
— Prosa	- - -	20 — 22.

W Gdąnsku d. 19. Marca.

Szefel czyli pół korca nafzego w monecie pruskiej :		
— Pszenica	- - -	zl. pol. 12 do 15.
— Żyto	- - -	10 — 12.
— Jęczmień	- - -	7½ — 8.
— Owies	- - -	5 — 6.

Ze strony Ces. Król zachodnio galicyjskiej dóbr krajowych Administracyi niniejszym wiadomo się czyni, iż dnia 25. przyszłego miesiąca Kwietnia r. t. o godzinie 9tej z rana w kancelaryi teyże Administracyi na S. Jana ulicy w kamienicy Wgo Kasperego na pierwszym piętrze 4 do kameralney propinacyi krakowskiej, należące domy szynkowe, mianowicie: jeden w królewskim ogrodzie pod Nrem. 265. drugi na gruncie latarnia zwanym pod Nrem. 266. trzeci w królewskim zanku pod Nrem. 154. czwarty to samo w zanku królewskim pod Nrem 132. od 1go Maia bieżącego aż do ostatniego Października przyszłego roku, to jest na półtora roku przez licytacją w aręde wypuszczone będą.

W Krakowie dnia 31go Marca 1803.

Diesing Sekretarz.

W Wiedniu pod Nr. 133 na przedmieściu Wieden, służący nazwiskiem Marcin Szczawurski rodem z Tarnopola w wschodniej Galicyi, okradłszy swego Pana na dniu 21 Marca, uciekł. Ma on lat 16 jest średniego wzrostu cieniwej postawy, brunatney twarzy, małego podługowatego i cokolwiek skrzywionego nosa, oczu szarych, ciemnych włosów na czole spuszczonej i ztytu na grzebieniu zawieszanych, u prawego ucha nosi kulczyk, szary sortut z stalowemi wydrążonemi guzikami, chustkę czarną na szyi, długie żółtawe nankinowe spodnie, półbociki, okrągły kapelus z i laseczkę rogową; mowi trochę polacinie, dobrze po-niemiecku tylko trochę z polska i z przyzwyczajenia mięsza często polskie słowa do niemiec-ckich; jest z resztą dowcipny, rozmoway i dobrze ułożony. Wykradzione pieniądze składają się z 1,380 czerwonych złotych naywięcej hollenderskich i 2,805 ryńskich w bankocetlach po 25, 10 i 5 ryńskowych. Pierwsze były w drelichowym worku, drugie w papierze, na wierzchu którego były wynotowane czerwonym ołówkiem też bankocetle. Jeżeliby go kto gdzie dostrzegł, uprasza się aby go raczył przytrzymać i do naypierwszego urzędu krajowego oddać.

Z nakazū wysokiego C. K. Gubernium pod d. 1 Lutego 1803 liczbą 1289, będzie dnia 28 Kwietnia b. r. w tuteyszo-cyrkułowym mieście Proszowicach w zwyczajney godzinie przed i popołudnioway targowe i miejscowe przez publiczną licytacją od 1go Maia 1803 do końca 1804 na rok jeden i sześć miesięcy naywięcej offerującemu w dzierżawę wypuszczone. Cena fiskalna po odtrąceniu kosztow zawiadywania na dziesięć od sta policzonych wynosi 112 ryń. 5 kr.

Mający zatym ochotę dzierżawienia, wyższy Żydow staną na dniu pomienionym w mieście Proszowicach z dziesięciosetnym zakładem, gdzie im taryfa względem poboru targowego i miejscowego do przyrzeczenia podana będzie, którą w urzędzie cyrkularnym codziennie przyrzec można.

W Krakowie dnia 2go Marca 1803 Roku.

Riedheim.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej uwiadomiałą niniejszym Edyktem wszystkich, którymby tylko o tym wiedzieć należało, iż Wiktorya Rosińska z początku roku 1801 tutaj w Lublinie bez potonnie umarła. Gdy zaś iey sukcesorowie tutejszym C. K. Sądom nie są wiadomi, zatym wszyscy, którzy tylko tey sukcesyi jako dziedzictwa na nich spadłego osiągnąć pragną, niniejszym się przywołują, aby w przeciągu roku jednego i niedziel sześć względem przyjęcia lub zrzeczenia się tego na nich spadłego dziedzictwa do tutejszych sie Sądow zgłosili, i prawo do tey sukcesyi okazali, gdyż inaczey ta sukcesya z ustanowionym kuratorem adwokatem Madanem we wszystkich swych krokach pertraktować się będzie i w tey mierze zgodnie z Prawa Cywilnego Części II. Rozdziałem XVIII. postąpi się.

Gołaszewski.

Gruszecki.

Münch.

Z Rady C. K. Sąd: Szlach: Lubel: Galicyi Zachodniej
Dan w Lublinie 17 Lutego 1803.
Sahaneck.

Ponieważ oprócz już ogłoszonych na dniu 21 przyszłego miesiąca Kwietnia w tutejszey urzędowey kancelaryi mających się Dobr licytować, także Kr. Starostwo Dembe w cyrkułe Siedleckim położone i Dobra Brostowka w Lubelskim cyrkułe znajdujące się przez licytacją w dzierżawę wypuszczone będą, przeto niniejszym powszechnie o tym wiado no się czyni.

Z C. K. Zachodnio Galicyyskiew Dobr kraio wych Administracyi.

W Krakowie dnia 24 Marca 1803.

Dießing, sekretarz.

Magistrat Miasta C. K. Stołecz nego Krakowa niniejszymi komu na tym zależy wiadome czyni, iż dom Prawem pokonanego Jacka Sosnowskiego w wydziale 3cim pod Nr. 137 leżący na żądanie Prawem pokonywającego Sebastjana Masiewicza na zaspokoienie dłu gu 48 ezer. zło: z prowizją, dnia 14 Kwietnia r. b. o godzinie 9 zrana iako trzecim licytacyi terminie, wię cey dającemu, tu w sądzie sprzedawany będzie.

Ktoby więc chęć miał kupienia go, niechay się na wyżey oznaczonym terminie, i mieyscu znajduie, kondycye zaś przedazy przyszley Domu tego, w registraturze sądowey tutejszey widzieć może. Wierzyciele zaś Prawo zastawu nań mający, napominają się, ażeby nie ocze kuąc osobnych w tey mierze przywołań, Praw swoich pilnowali, inaczey ktoby się podczas licytacyi z swoimi pretensyami niezgłosił, żaden więcey na niego co do podziatu szacunko wey summy względ miany nie będzie.

Drdacki.

Gollmayer.

Eodziński.

Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecz nego Krakowa.

Dnia 4 Marca 1803. roku.

Plinta.

Magistrat Miasta Królewskiego Stołecz nego Krakowa, niniejszym obwieszczeniem po daie do wiadomości, iż na żądanie prawem przekonywającego Józefa Doranta na zaspokoienie dłu gu w summach 18 ezer. zł. tudzież 16 zł. ryń. 9 kr. niemniej 24 zł. ryń. licytacya dwor sku Pana Kazimierza Szembeka w wydziale III. pod Nr. 254 leżącego zł. ryń. 3.557 kr. 20 oszacowanego, od tego sądu iest dozwołona, i termin do iey uskutecznienia na dzień 21 Kwie tnia r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie przeznaczony został. Ktoby sobie go przeto życzył nabydź ma się na wyżey oznaczonym czasie i mieyscu znajdować, wolność mu oraz zoftawując, przeyrzzenia sprzedarzy kondycyi w tutejszey registraturze, wierzyciele zaś prawo zastawu nań mający, napominają się ażeby nie oczekując osobnych w tey mierze powołań praw swoich wczasie licytacyi pilnowali, inaczey ktoby się pod czas teyże z pretensyami swoimi niezgłosił, żaden więcey na niego co do podziatu szacunkowey summy względ miany nie będzie.

Drdacki.

Gollmayer.

W. Lichocki.

Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecz nego Krakowa.

Dnia 25. Lutego 1803.

Kozdowski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej Edyktem ninievszym Panią Bar barę Dębicką wzywają: ażeby deklaracyą względem obiecia z dobrodzieystwem prawa i in wentarza dziedzictwa po ś. p. Wicie Modeście Dębickim pozostałego tym pewniey podała, ile że w przeciwnym przypadku majątek ten pod dozorem sądowym dotąd zostawac będzie, dopoki ona za zmarłą ogłoszoną nie zostanie. Dano w Krakowie d. 22 Grudnia 1802 roku.

Józef de Nikorowicz.

Karol de Reinheim.

Chraßtiański.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakow. Galicyi Zachod.

Elsner.

(Przy dzisiejszey Gazecie znajduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 28.

GAZETY KRAKOWSKIE

W Krakowie dnia 6. Kwietnia 1803.

DONIESIENIA.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią: że dobra Pęcławice w cyrkule Sandomirskim leżące, Sabby Mikułowskiego dziedziczne, na żądanie prawem pokonywającego Dawida Abbega zci raz na licytacją publiczną dnia 18 Czerwca 1803 roku odprawiać się mającą wystawione będą pod tym warunkiem: że kupujący pięć części szacunku na licytacji ofiarowanego w przeciągu dni 30 do tutejszego depozytu sądowego złożyć, szóstą zaś część szacunku, aż do ukończenia sprawy względem pretendowanego przez Wincentego i Dominika Mikułowskich braci do szostey części dóbr Pęcławice Wolica zwanej i prawa dziedzictwa, na tychże dobrach ubezpieczyć powinni.

Wszyscy zatem dobra wspomniane kupić sobie życzący wzywają się: ażeby na dniu rzeczonym o godzinie 9 zrana w C. K. sądach tutejszych stanęli; wierzyście zaś wszyscy na dobrach tych ubezpieczeni, którzy osobnego wezwania spodziewać się nie mają, upominają się z tem ośrzeżeniem: że owi, którzy się w termininie wyznaczonym nie zgłoszą ani do kupującego czyli obeymującego te dobra, ani też do dóbr samych żadnego już prawa mieć nie będą, ale swej satysfakcyi z szacunku sprzedaży lub z innego majątku dłużnika swego poszukiwać muszą. W Krakowie dnia 8 Lutego 1803.

Jozef de Nikorowicz.

Chrasiański.

Bzorad.

Z Rady C. K. sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.
Elsner.

C. K. Gubernium Galicyi Zachodniej. — Względem dostarczenia świec woskowych.

Dziewiętnastego Maja t. r. w C. K. gubernialney dyrekcji ekspedytowej, w Krakowie dostarczanie świec woskowych dla C. K. Gubernium, C. K. Trybunału appellacyjnego, C. K. sądów szlacheckich Krakowskich, prowincjonalney Buchalteryi rządowej, Skarbu wyplacającego, kasy bankocelowej, administracyi celney, tabakowo-stemplowej, i dóbr rządowych, krajowej dyrekcji budowniczey, Urzędu menniczo-probiernego, Fiskalnego, Dyrekcji policyynney, Urzędu jeneralno-taxalnego, i Krakowskiego sądu karzącego, nakoniec także dla C. K. sądów szlacheckich i karzących w Lublinie na rok jeden temu w dzierżawę wypuszczone zostanie, który się podeymie dostawiać najlepszego materiału w cenach najtańszych.

Wreszcie powinien każdy ochotę dzierżawienia mający stać do licytacji dla zabezpieczenia skarbu opatrzyć się kaucją w gotowych pieniądzech lub pręcokymią, i zakładem, którego zaraz przed licytacją zaliczyć należy, i tym licytantom, co nie podali najkarszey ofiary, natychmiast po zakończoney licytacji oddany, temu zaś co najlepszą podał ofiarę po approbowanym od rządow krajowych dziele licytacyynym, i zatwierdzonym kontrakcie do summy złożyć się mającey kaucyi policzony, lub po złożoney kaucyi powracany będzie, przeciwnie zaś, jeżeliby kontrahent przed zawarciem kontraktu odstąpił zaliczany do przeliczany na rzecz skarbu przepadnie.

Tysiąc zł. ryń. ustanowiono na kaucyą od dostarczenia świec woskowych, a blisko 500 zł. ryń. na zakład.

Reszta warunkow może bydź przeyrzana w dyrekeyi gubernialnego expedytu, do której zatyin wprzod udać się potrzeba. W Krakowie d. 25 Marca 1803.

Widmann.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymia tym Edyktem Panu Karolowi Głębockiemu: że Pan Felicyan Łęski u sądow tych — o przetece sprawy przez Zyda Szaię Moyżesza względem summy 350 czer. złotych i 50 korcy żyta lub inaczey względem 20 korcy pszenicy i 150 korcy żyta intentowaney — żatobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te. nie mając wiadomości, gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduie się, onemuż Karolowi Głębockiemu adwokata tuteyszego Pana Miłkowskiego z tego szkoda i kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na Ces. Król. państwa dziedziczne przepisany rozpoczuie się i ukończony będzie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 14 Maia r. b. sam stanął, albo ieżeli jakie ma prawa swojego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienia i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony z nayskuteczniejszej osadzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wynikać mogącą, samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Pod niebytność JW. Prezesa.

J. F. Kraufs.

Chraștiński.

Brzorađ.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey.

W Krakowie dnia 8go. Lutego 1803 roku.

Sterneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że dobra Klwatki do sukcesorow ś. p. Pawła Kurdwanowskiego należące, wcyrkule Radomskim leżące zswemi przyległościami przez licytacyą publiczną pod warunkami następującymi sprzedane będą.

1) Że licytacya rzeczonych dóbr Klwatki z przyległościami, od szacunku sądowey detaxacyi w summie 91,456 zł. pol. ustanowionego zaczynac się mająca, iedynie z kupującymi, którzy dziesiątą część tego szacunku jako wadyum złożą, odbywac się będzie.

2) Że naywiekszą sumnę dający kupiec, szacunek offiarowany w dniach 14 od odbytey licytacyi do depozytu sądowego złożyć powinien tym pewniey, gdyż w przeciwnym razie ziego szkoda i jego kosztem nowa licytacya rozpisana będzie; wyjąwszy iednak:

3) Trzecią część offiarowanego szacunku przez kupca, jako porcyą małoletniego Kajtana Kurdwanowskiego tyczącą się, która trzecia część za zapisaniem bydź mającem bezpieczeniem i opłata pięć procentowey prowizyi aż do nastąpić mającey wieloletności tegoż małoletniego przy kupującym ulokowana zostanie.

Wszyscy zatem dóbr wspomnionych pod wyrażonemi warunkami kupnem siebie nabydź zyczący, na dzień 21 Czerwca r. b. na godzinę 9 zrana wzywają się, z tym dodatkiem: że wolno im iest w sądowey registraturze akt detaxacyi dóbr rzeczonych przeyrzyc sobie, lub przez kopiią wyiąć. W Krakowie dnia 12 Lutego 1803.

Pod niebytność JW. Prezesa.

J. F. Kraufs.

Chraștiński.

Brzorađ.

Z Rady Ces. Król. sądow szlacheckich Galicyi zachodniey.

Bubna

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym wiadomo czynią wszystkim, którym o tym wiedzieć należy: że na żądanie Leonarda Bierzyńskiego w zadosyc uczynienie summy prawnie wydobytey 80,000 zł. pol. z prowizyą od dnia 24 Czerwca 1799 roku po 5 od sta iakoteż drugiey summy 10,000 zł. pol. z prowizyą od dnia 24 Maia 1796 roku po 5 od sta rachowac się mająca i kosztem na Eksekucyą w kwocie 185 zł. ryń. 54 kr. wyłożonym i nadal ieszcze łożonym bydź mającym, dobra Bedno, Kopaniny,

Przybyszow, Głuszelow i Wierzychowisko w cyrkule Koneckim leżące, Filipa Libiszewskiego prawem pokonanego dziedziczne, do summy 50,315 zł. ryń. 55 kr. otaxowane w drodze egzekucyi przez publiczną licytacją więcey dającemu sprzedane będą, do której licytacji w C. K. sądach tutejszych odbywać się mającey dzień 8 Czerwca r. b. o godzinie 10 zrana przeznacza się, wolne zostawiając przeyżyczenie warunkow w sądowny registraturze.

Wreszcie wszyscy wierzyciele prawem pokonanego Filipa Libiszewskiego na dobrach wspomnionych zabezpieczeni także wzywają się: ażeby prawa swoje w terminie wzywż oznaczonym zgłosili, a to tym pewniey, gdyż inaczezy ani przeciw kupującemu lub obeymującemu te dobra, ani też do dóbr samych żadnego już prawa mieć nie będą, ale swey satysfakcyi z szacunku sprzedaży lub z innego majątku dłużnika swego poszukiwać muszą.

W Krakowie dnia 9 Lutego 1803.

Pod niebytność JW, Prezesa.

J. F. Krauss.

Chrastiański.

Brzorađ.

Z Rady C. K. Sądów Szlach: Galicyi Zachodniey.

Bubna.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey wiadomo ninieyszym czynią, iż Dobra do Krydy Jerowskiego należące na dniu 17 Czerwca 1803 o godzinie 9 z rana w domu tychże C. K. Szlach. Sądow przez publiczną licytacją pod następującymi warunkami sprzedane zostaną: 1mo. Iż Dobra składające się ze wsi Łosia, Mokrego i Rudy 115,000 zł. pol. sądownie oszacowane i-ko od innych oddzielne, osobno, inne zaś części we wsi Kuligowie 3000 zło. pol., w Guzowatce 1500 zł. pol., w Jaktorym 500 zło. pol. otaxowane podobnież osobno przez licytacją sprzedane będą. 2do. Mający chęć kupna obowiązani są dziesiątą część summy szacunkowey przed licytacją w zakład złożyć. Daley 3tio kupujący Dobra Łoś, Mokre, i Rudę ma czwartą część summy przez licytacją wypadłey w 14 dniach po licytacji na rzecz kredytorow do depozytu sądowego złożyć, resztującą zaś kwotę na Dobrach specyalnie zabezpieczoną, za opłacaniem po 5 od 100 prowizyi aż do mającego nastąpić z strony C. K. Sądow względem wypłacenia kredytorom urzędzenia zachowywać, a potym wyznaczonym w Masie Krydalney Wierzycielom wypłacenie w 3 miesiącach uskutecznić, lub też z niemi względem zapłacenia się ugodzić. 4to. Kupujący zaś części w Kuligowie, Guzowatce, i Jaktorym jest obowiazany całą kwotę przez licytacją wypadłą w 14 dniach do Depozytu złożyć. 5to. Co się tycze ciężarow gruntowych, iako to danin publicznych, dziesięcin i tym podobnych opłat, te kupujący od daty kontraktu na się przyjąć ma. 6to. Sprzęty gruntowe (fundus instructus) w Dobrach podług inwentarza się znajdujące od teraznieyszy się licytacją wyymią, i te osobno sprzedane zostaną. Wreszcie gdy oraz na tymże terminie kontrakt arendowny ustaie, a gdy się przypadkiem trafić może, iż na tymże terminie licytacją skutku swego nie weźmie, więc w przypadku nienastąpieney Dobra sprzedży wszyscy, którym o tym wiedzieć należy wiedzieć mają, iż też Dobra na dniu 18 Czerwca 1803, pod warunkami wprzod przy arendowaniu wyszczególnionemi na rok jeden przez licytacją w dzierżawę wypuszczona zostaną.

Gołaszewski.

Wrabetz.

Gruszecki.

Z Rady C. K. Sądów Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.

Dan w Lublinie dnia 19 Grudnia 1802.

Sahaneck.

Do powszechney podaie się wiadomości, że 5 Maia t. r. z rana o 9 godzinie na ratuszu w dolnym Kazimierzu folwark w okręgu mieyskim położony, a do prebendy rozańcówey należący, a W. A. zwanym na 3 po sobie następujące lata w cenie fiskalney 389 ryń. 42 kr. do pierwszego obwołania podaney, przez licytacją w dzierżawę wypuszczony zostanie. Ochoę dzierżawienia mający opatrzywszy się dziesięciosetnym zakładem, stanąc zarym powinni na dniu powyżey oznaczonym w kommissyi licytacyney, i w poprzedzających dniach przeyżyć na ratuszu inwentarz wzmiankowanego folwarku. — Z C. K. Urzędu cyrkularnego Jozefowskiego dnia 20 Lutego 1803.

Pflichtentreu.

Omnibus quoriam interest, aut interesse poterit, presentibus publice notum reddi-
tur: Suum Sacratissimam Majestatem mediante Suo Altissimo Aulico Decreto dd 26
Februarii a. e. emanato indulsisse, ut cum ex ad auctis mediante Altissimo Aulico
Decreto dte. 8 Octobris a. el. edito, pro quovis R. Judicio Paenali hujus Provinciae,

West: Cracoviensi, Lublinensi, & Sandomiriensi, duobus assessoribus, tantum pro quovis Judicio Pœnali ex concurrentibus Candidatis unum individuum ad munus assessoris nominatum fuerit, taliterque adhuc tria respective circa quodlibet prænominatorum Judiciorum Pœnalem unum conferendum Assessoris munus restet; Concursus ad hæc tria Assessorum munera republicetur. — Cum itaque ad hæc munera in Judiciis Pœnibus Gallicæ Occidentalis non dum completa & quidem in Judicio Pœnali Cracoviensi unus adhuc Assessor, cum salario 600 f. r. in Lublinensi & Sandomiriensi itidem ubivis unus, cum salario 500 f. r. assumetur, & ad concurrendum pro his muneribus obtinendis terminus ad ultimam usque Aprilis a. c. ex parte C. R. hujus Appellationum Tribunalis præfixus sit; proinde omnes ad ejusmodi Munus qualificati, & illud obtinere cupientes, quibus data occasione ascensus etiam ad altiorē classē competet, presentibus inviantur, ut sua petita, in quibus Decretum Eligibilitatis producere, de sua majorennitate ac bonis moribus docere, & præter linguam polonam, aut huic propinquam, unoscientiam latinæ & germanicæ probare tenentur, debite & ordinate adstructa, usque inclusive ad ultimam Aprilis a. c. ad hoc C. R. Appellationum Tribunal Gallicæ Occidentalis per præpositas sibi instantias exhibeant.

Nicolaus Urbanski.

Lewinski V. P.

Ex Consilio C. R. Appell. Tribunali Gall. Occid.

Datum Cracoviae 15. Martii 183.

J. Wypior.

Einberg.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią: że Szehda Dóbr Wrzeszczowa Felixa Kosickiego Dziedziczna, w Gyrkule Radomskim leżąca, przez licytacyą Publiczną w C. K. Sądach tutejszych dnia 14 Czerwca r. b. odprawiać się maiąca, sprzedawana będzie pod warunkami następującemi:

- a) Cena szacunkowa podług detaxacyi ustanawia się w Summie 60,037 zł p. 8 gro.*
- b) Kupujący powinien będzie przed zaczęciem licytacyi dziesiątą część szacunku w kwocie 6003 zł pol. 21 gr. do rak delegowanej Kommissyi złożyć, którą złożywszy, dopiero do licytacyi przypuszczony będzie; nakoniec*
- c) Najwięcej offerujący w licytacyi dwie trzecie części offerowanego szacunku w dniach 14 do Depozytu sądowego złożyć, resztującą zaś trzecią część na tychże Dobrach z opłatą pięć procentowej prowizyi zapisać obowiązany będzie, co gdy skutoczni, na ten czas dopiero Dobra kupione w Possessyą oddane mu będą; gdyby zaś warunku tego niedopełnił, nowa licytacya jego kosztem i niego szkodą publikowana będzie.*

Kupna przeto życzącym sobie wolno iest dla swej informacyi tak inventari tako też akt detaxacyi w aktach Massy s. p. Macieja Kosickiego przejrzyć sobie, którym nadto czyni się wiadomo: że las do Dóbr po Macieju Kosickim pozostałych należący ieszcze rozdzielony nie iest, lecz w akcie Działów pod artykułem 14 ostrzeżono, żeby wspólnym Dziedzicow kosztom na sześć równych części przez Geometrę był rozdzielony, i każdej Schodzie w rowney części dotaczony został.

Wszystzey zatem kupna sobie życzący mają się d. 14 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana w C. K. Sądach tutejszych znajdować; nadto i Wierzyciele bezpieczeństwa mający upominają się: ażeby, nie oczekując osobnego wezwania, z prawami swemi przy licytacyi zgłaszali się, gdyż inaczey tylko z pozostałego szacunku lub innego majątku Felixa Kosickiego w kurateli będącego swej satysfakcyi poszukiwać muszą, do Dóbr bowiem samych ani do kupującego lub obymującego te Dobra żadnego iuz prawa mieć nie będą. — W Krakowie d. 5. Lutego 1803.

Pod niebytność Jaśnie Wielmożnego Prezesa.

J. F. Kraus.

Chrastiański.

Brzozad.

*Z Rady C. K. Sądow Szlach, Krakowskich Gal. Zachodniej
Bubna.*